

BARBARA KULCZYCKA
Lublin

FUNKCJA OPIEKUŃCZA SZKOŁY

Refleksja teoretyczna dotycząca szkoły najczęściej koncentrowała się i koncentruje wokół dwu zagadnień: czego i jak nauczać oraz jakie cele wychowania i za pomocą jakich metod powinny być w tej instytucji realizowane. Przedmiotem zainteresowania pedagogów są więc zwykle dwie funkcje szkoły: dydaktyczna i wychowawcza. Funkcje te zawsze szły ze sobą w parze, różną tylko przywiązywano wagę do każdej z nich, w zależności od różnych zjawisk społecznych.

Trzecia funkcja, należąca do całości oddziaływań szkoły, jako instytucji społecznej – funkcja opiekuńcza – wyodrębniona została później niż dydaktyczna i wychowawcza i w mniejszym stopniu stanowi przedmiot zainteresowań pedagogów. I tak dopiero w 1933 r. władze szkolne zaleciły szkołom, aby podjęły zadania opiekuńcze wobec dzieci biednych, organizowania kolonii i półkolonii oraz różnorodnych zajęć pozalekcyjnych. Do dzisiaj mamy do czynienia ze zbyt wąskim rozumieniem funkcji opiekuńczej szkoły i marginalnym dostrzeganiem tych problemów.

Celem niniejszego artykułu jest ukazanie ważności tej funkcji, jej zakresu i zasygnalizowanie najważniejszych problemów.

Punktem wyjścia rozważań będzie pojęcie funkcji opiekuńczej. Można przyjąć, że funkcja opiekuńcza szkoły to ogół obowiązków z zakresu opieki nad uczniami, jakie spoczywają na szkole. W związku z tym wyjaśnienia wymaga pojęcie opieki. Nie jest ono w pedagogice określone jednoznacznie. Nie wchodząc w szczegółowe rozważania tych różnic, można przyjąć, że opieka to działalność polegająca na zaspokajaniu i regulowaniu różnorodnych potrzeb jednostek lub grup. Przedmiotem tej działalności jest podopieczny, podmiotem – opiekun. H. Radlińska zwróciła uwagę na istotną cechę opieki, odpowiedzialność opiekuna za podopiecznego, tzn. za zaspokajanie i regulowanie jego potrzeb.

Zgodnie z ustaleniami władz oświatowych w skład funkcji opiekuńczej szkoły wchodzi następujące funkcje szczegółowe:

- wewnętrzna, należą do niej zadania związane z potrzebami powstałymi w szkole, takimi jak: ochrona zdrowia, bezpieczeństwo uczniów, higiena pracy;
- wyrównawcza, związana z wyrównywaniem różnego rodzaju niedostatków: udzielanie pomocy materialnej, reedukacja, resocjalizacja;
- opieka specjalna, dotycząca dzieci z różnego rodzaju zaburzeniami np. umieszczanie ich w zakładach specjalnych;
- opieka całkowita, spełniana przez działalność półinternatów i internatów;
- funkcja integracyjna, związana z tworzeniem i funkcjonowaniem systemu opiekuńczo-wychowawczego w środowisku.

Zadania szkoły w zakresie funkcji opiekuńczej można ująć inaczej, wyróżniając zadania odnoszące się do wszystkich uczniów, np. dotyczące higieny nauczania i zadania dotyczące niektórych tylko uczniów, tych, którzy przejściowo wymagają pomocy oraz tych, którzy wymagają stałej, szczególnej troski.

Jeszcze inne ujęcie szczegółowych funkcji opiekuńczych szkoły to rozróżnienie działalności profilaktycznej, od działalności kompensacyjnej i korektywnej.

Można również rozpatrywać działalność opiekuńczą szkoły w odniesieniu do poszczególnych ról i funkcji pracowników pedagogicznych szkoły. Będą to zadania opiekuńcze nauczycieli przedmiotowych, wychowawców klas, pracowników półinternatu, pedagoga szkolnego, lekarza i higienistki szkolnej itp.

Działalność opiekuńcza szkoły rozpatrywana bywa również jako zadanie opiekuńcze związane z procesem nauczania i zadanie opiekuńcze w ramach pracy pozalekcyjnej szkoły. Działalność opiekuńczą szkoły można również analizować z uwagi na rodzaj zaspokajanych potrzeb, np. działalność związana z zaspokajaniem potrzeb biologicznych, poznawczych, bezpieczeństwa itp.

Podsumowując można stwierdzić, że w zakres tej funkcji wchodzi wiele zadań związanych z zaspokajaniem i regulowaniem różnorodnych potrzeb uczniów.

Praca opiekuńcza szkoły, w odróżnieniu od pracy dydaktycznej, nie jest ujęta w jedną podstawową formę organizacyjną. Jest realizowana przez wszystkie ogniwa wychowawcze i dydaktyczne oraz przez kilka ogniw specjalnych, jak świetlica szkolna, służba medyczna. Doniosłość funkcji opiekuńczej szkoły wiąże się przede wszystkim z tym, że jej jakość jest warunkiem *sine qua non* efektywnego wychowania i nauczania. Nie jest możliwe skuteczne wychowanie, kształcenie postaw, urzeczywistnienie pożądaných wartości, jeśli nie będą zaspokojone podstawowe potrzeby biologiczne czy psychologiczne, takie jak: potrzeba bezpieczeństwa, uznania, potrzeby emocjonalne. Najbardziej przemyślane metody wychowania okażą się bezskuteczne. Również nie można ocze-

kiwać sukcesów w nauce w wypadku niezaspokojenia podstawowych potrzeb biologicznych i psychospołecznych.

Warto również zwrócić uwagę na inną zależność między działalnością dydaktyczną i wychowawczą a opiekuńczą. Działalność dydaktyczna i wychowawcza modyfikuje opiekę. Rozbudzone w toku nauki zainteresowania, zdobywana wiedza, kształtowane postawy i przekonania zmieniają potrzeby uczniów. W praktycznej działalności działania dydaktyczne, wychowawcze i opiekuńcze splatają się ze sobą, często na tyle, że można mówić o ich tożsamości. Chodzi o to, że określone oddziaływania spełniać mogą zarówno cele dydaktyczne, wychowawcze i opiekuńcze. Nie wyklucza to ich odrębności, które czasem ukazują się jako sprzeczności. Różnice, a nawet możliwość sprzeczności celów dydaktycznych, wychowawczych i opiekuńczych, ukazuje wyraźnie następujący przykład. M. Łopatkowa w jednej ze swoich książek opisuje sytuację, w której wychowawczynie odrabiała lekcje za swoją wychowankę z ogniska wychowawczego. Z wychowawczego i dydaktycznego punktu widzenia można to ocenić negatywnie, ale był tu cel opiekuńczy. Dziewczynka uzyskała dobry stopień w szkole, który pozwolił jej doznać sukcesu i to stało się później bodźcem aktywizującym ją do coraz większego udziału i samodzielności w nauce. Inny przykład z książki S. Garczyńskiego, który wspomina, że jego ojciec ilekroć syn wracał ze szkoły z dwójką mawiał: „trzeba znaleźć dobry deser bo syn miał w szkole przykrość”. Powstaje pytanie o niebezpieczeństwo skutków dydaktycznych i wychowawczych. W tym wypadku ich nie było, Garczyński, którego potrzebami tak bardzo przejęty był jego ojciec, zainteresował się tą problematyką jako psycholog.

Z przedstawionych rozważań wynika, że przede wszystkim należy koncentrować się na spełnianiu funkcji opiekuńczej, zwrócić uwagę na ewentualne dydaktyczne i wychowawcze aspekty tych działań. Problem, jaki się tu pojawia, polega na uchwyceniu właściwych proporcji tych działań, a więc unikanie dwójki rodzaju zagrożeń związanych z brakiem zaspokojenia podstawowych potrzeb i z przesadną opiekuńczością.

Problemy te, jak widać, dotyczą każdego nauczyciela. Jest on również wychowawcą i opiekunem. Warto zwrócić uwagę na niektóre trudności związane z realizacją funkcji dydaktycznej, wychowawczej i opiekuńczej. O tym, że trudno spełniać dobrze te wszystkie trzy role, świadczą liczne przykłady. Ukazuje to dobitnie wzięta z życia sytuacja, w której wychowawczynie klasy sugeruje rodzicom na zebraniu, aby nie przejmowali się tym, jak nauczyciel matematyki traktuje uczniów, wyzywa ich, poniża, bo on jest świetnym matematykiem. Warto uświadomić sobie własne możliwości i preferencje w tym zakresie, czy dotyczą one strony dydaktycznej, wychowawczej czy opiekuńczej. Te możliwości i ograniczenia powinny być brane pod uwagę przy podejmowaniu

różnych funkcji, obsadzaniu stanowisk – i tak np. nie powinni być wychowawcami klas ci nauczyciele, którym wyraźnie brak nastawień i umiejętności opiekuńczych i wychowawczych, to samo dotyczy osób pracujących w świetlicach szkolnych.

W wypadku funkcji opiekuńczej szkoły sprawa jest szczególnie skomplikowana – bo jej spełnienie dotyczy różnych potrzeb i to nie tylko ich zaspokajania, ale regulowania, a więc rozwijania i hamowania. I tu również ma miejsce przykładanie większej uwagi do jednych potrzeb, a zaniedbywanie innych. Znow więc warto uświadomić sobie własne preferencje tzn., do zaspokajania których potrzeb szczególnie się dąży, a które się zaniedbuje i jakie są tego konsekwencje, i w zależności od tego zmodyfikować swoje nastawienie i działania.

Istotnym zagrożeniem jest przeciążenie dzieci i młodzieży pracą szkolną, przebywaniem w szkole, ilością nauki. Przeciążenia takie wykazują jednoznacznie liczne badania. Już w 1931 r. J. Bogdanowicz¹ sygnalizował przeciążenie młodzieży; inne badania, również najnowsze wskazują, że ten problem jest nadal aktualny. Efektem tego przeciążenia jest pogarszający się stan zdrowia psychicznego młodzieży, liczne wady postawy. W obecnych warunkach zupełnie nie realizowana jest idea H. Jordana (1842-1907), który jako lekarz, wychodząc z punktu widzenia troski o zdrowie dzieci i młodzieży, stał się twórcą oryginalnego systemu wychowania pozaszkolnego młodzieży. Uzasadnił on, że dzieci i młodzież powinny każdego dnia co najmniej 2 godziny uprawiać gry i zabawy na powietrzu. W zorganizowanym przez niego parku w Krakowie młodzież gimnastykowała się i uprawiała gry ruchowe.

W naszej praktyce szkolnej przekraczane są normy dotyczące obciążenia nauką szkolną. Z punktu widzenia zdrowia uczniów ich nauka w domu, czyli odrabianie lekcji w klasie pierwszej nie powinno przekraczać $\frac{1}{2}$ godz., w klasie drugiej – 40 min., w klasach trzeciej i czwartej 1 godziny, a w klasach od piątej do ósmej – dwu godzin. W szkole średniej ten czas powinien wynosić do 2,5 godz. Jednocześnie trzeba uwzględnić ilość lekcji w szkole i ich łączny czas przeznaczony na naukę, nawet w wypadku uczniów szkół średnich nie może przekraczać 8 godzin, a w wypadku uczniów młodszych powinien być krótszy.

Patrząc na szkołę pod względem zaspokajania elementarnych potrzeb młodzieży wyraźnie widać, jak fatalnie je ogranicza: ruch i prawidłowy rozwój fizyczny, poczucie bezpieczeństwa, osiągnięcia intelektualne (brak indywidualnego podejścia do ucznia), uznanie i dobre mniemanie o sobie zwłaszcza u

¹ Pierwsze wyniki ankiety w sprawie przeciążenia młodzieży. „Przegląd Pedagogiczny” 1931 nr 1-4.

uczniów słabszych, a tych jest więcej niż dobrych. Warto również zwrócić uwagę na potrzebę samorealizacji, na ile szkoła umożliwi uczniowi aby stał się tym kim stać się może, a nie tym kim stać się powinien.

Duże możliwości zaspokajania potrzeb młodzieży może stwarzać działalność pozalekcyjna szkoły. Podstawowym zagrożeniem jej funkcjonowania jest upodabnianie zajęć pozalekcyjnych do lekcji przedmiotowych. Jakąs możliwością uniknięcia tych zagrożeń stanowić może zatrudnianie nienauczycieli. Właściwie zorganizowane zajęcia pozalekcyjne mogą być terenem zaspokajania wielu potrzeb: poznawczych, uznania, sukcesu, bezpieczeństwa, kontaktów interpersonalnych.

Podobne niebezpieczeństwo dotyczy świetlicy szkolnej. Jest nim traktowanie świetlicy jako kontynuacji lekcji, jako miejsce, w którym realizuje się program dydaktyczny. Świetlica powinna pełnić rolę przede wszystkim miejsca wypoczynku i rekreacji, gier i zabaw na świeżym powietrzu, aktywności artystycznej i technicznej, miejscem uzyskiwania dobrej pozycji w zespole przez dzieci mające słabe osiągnięcia w nauce szkolnej. Odrabianie lekcji w świetlicy powinno być wyjątkowo, chodzi o stworzenie świetlicy, która nie wspomagałaby szkoły tj. nauczyciela realizującego program nauczania, ale wspomagałaby uczniów.

Zasygnalizowano niektóre tylko problemy związane w funkcją opiekuńczą szkoły. Szczegółowego omówienia wymaga wiele problemów np. funkcje wychowawcy klasowego. Chodzi o tworzenie modelu szkoły opiekuńczej. Może tworzone szkoły prywatne i społeczne urzeczywistnią ten model.

Model szkoły opiekuńczej reprezentują szkoły waldorfskie. Pierwsza taka szkoła powstała w 1919 r. w Stuttgarcie. Obecnie jest ich na świecie około 500 z tendencją rosnącą. Każda z tych szkół jest inna, tworzona przez rodziców i nauczycieli i to zarówno jeśli chodzi o program szkoły, jak i jej organizację. Celem jej jest pobudzanie zainteresowań i uzdolnień, zaspokajanie potrzeb uczniów, ze szczególnym uwzględnieniem ich poczucia wolności, czuwanie nad wychowaniem. Nauczyciel jest doradcą, przyjacielem. Kładzie się w niej nacisk na zajęcia artystyczne, służy temu między innymi przygotowanie wspólne z rodzicami comiesięcznych występów. W szkołach waldorfskich nie ma ocen ani powtarzania klas. Szkoła kończy się maturą, która jest dobrowolna i uprawnia do podjęcia studiów. Ciekawa jest organizacja szkoły. Funkcję dyrektora sprawują kolejno wszyscy nauczyciele (najdłużej miesiąc). Badania nad absolwentami tych szkół wykazały, że cechuje ich ruchliwość życiowa, inicjatywa, nie popadają w rutynę, dążą do innowacji.

Szkoły waldorfskie cieszą się coraz większym zainteresowaniem i myślę, że stanowić mogą inspirację również dla naszych nauczycieli w poszukiwaniu i tworzeniu modelu szkoły opiekuńczej.

BIBLIOGRAFIA

- G ą s i o r H., W i n i a r s k a A.: Teoretyczne podstawy pracy opiekuńczo-wychowawczej. Katowice 1981.
- K a m i ń s k i A.: Funkcje pedagogiki społecznej. Warszawa 1975.
- M a k s y m o w i c z A.: Pedagogika opiekuńcza. Olsztyn 1990.
- P e l c o w a M.: Opiekuńczo-wychowawcze funkcje szkoły. W: Szkoła wychowująca. Pod red. T. Wilocha, Warszawa 1978.
- Ż e l a z k i e w i c z M.: Zajęcia pozalekcyjne i opiekuńcza działalność szkoły. Poznań 1974.

THE PROTECTIVE FUNCTION SCHOOL

S u m m a r y

The pedagogic literature concerning school concentrates most often on its didactic and upbringing function. The protective function of school is hardly discerned and that both in theory and in practice. This function involves many tasks related to the prevention and regulation of various needs of pupils. The importance of this function is linked first of all with that its quality conditions upbringing and instruction.

The purpose of the paper is to show the specific character and importance of this function. It signals the most crucial problems of the protective function of school.

Translated by Jan Kłos